

To kiepska zima

Data publikacji: 6.02.2010 11:00

□

Kiedy w Cieszynie mówimy o paraliżu miasta, w Skoczowie - o nieodśnieżonych parkingach, a w Ustroniu narzekamy na śliskie chodniki w Istebnej mówią o kiepskiej zimie. – Śniegu nie jest zbyt wiele - mówią górale a zimowy paraliż nazywają dziennikarską fantazją.

- *Kiedy dziennikarz za oknem zobaczy śnieg to mówi, że zima paraliżuje miasta. U nas co roku w zimie nie ma gdzie zaparkować, w niektóre miejsca nie można dojechać, ale my się przyzwyczailiśmy* - mówi jeden z mieszkańców Istebnej. W tym roku górale na nieprzejezdne drogi nie mogą narzekać. – *W naszej gminie leży ok. 40 cm śniegu, co ciekawe więcej jest na nizinach, ale tak to już jest. Na nizinach mówią o paraliżu, a u nas w górach jeśli zima obdaruje nawet metrowymi zaspami to mówimy, że są dobre warunki narciarskie* - śmieje się Wiesław Legierski.

Górale pamiętają większe zimy. – *Kiedy chodziłem jeszcze do szkoły musieliśmy sobie odkopywać przejście, żeby przejść drogą. Teraz już takiej zimy nie ma. A tegoroczna chyba śniegiem bardziej obdarowała doliny, niż góry* - opowiada Piotr Kohut, mieszkaniec Koniakowa.

Choć w Trójwsi jest biało, zimowego paraliżu próżno tutaj szukać. – *Drogi są przejezdne, narciarze też mają na czym szusować* - zapewniono nas w Urzędzie Gminy w Istebnej. Pozostaje tylko spędzić zimowy weekend w górach, jeżdżąc na nartach lub podziwiając zmagania psich zaprzęgów na Kubalonce do czego zachęcają górale.

KOD